

# TYGODNIK

## PETERSBURSKI.

### GAZETA URZĘDOWA

### KRÓLESTWA POLSKIEGO.

WTÓREK, 18 LIPCA.

Cena *Roczna* w Rosyji z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 14½ r. *Półroczna*, 7½ r. srebr. Bez pocztą, dla odbierających w księgarni Grafe *Roczna*, 13 r. srebr. *Półroczna*, 6½ r. srebr. Dla Królestwa Polskiego naznacza się też sama cena obojętnie w Cesarstwie.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

### Petersburg, 17/29 Lipca.

Przez Reskrypt CESARSKI z d. 19 Czerwca, Rzeczywisty Radzca Tajny Królewsko-Pruskiej służby *Eichmann*, mianowany kawalerem orderu Św. Stanisława 1 klasy.

— Przez Reskrypt CESARSKI z d. 22 Czerwca, Dowódzca 2 brygady 14 dywizyi pieszej Jenerał-major *Kudaszew*, mianowany kawalerem orderu Św. Stanisława 1 klasy.

— Przez rozkaz dzienny CESARSKI z d. 7 Lipca, porucznik Elizawetgradzkiego pułku huzarów *Kaszyc*, mianowany adjutantem sprawującego obowiązki Jenerał-Kwartmistrza Czynnej Armii, Jenerał-majora *Kotzebue* 2.

— Ukazem CESARSKIM do Rządzącego Senatu z d. 9 Czerwca, pozwolonem zostaje Rzeczywistemu Radcy Stanu hrabi Janowi *Tolstoj*, zapisać na dobrach Grudinówce, w Bychowskim powiecie gubernii Mohylewskiej położonych, 1376 dusz męskiej płci liczących, prawo dożywotnie na rzecz małżonki jego, z domu baronówny Aretin.

Takież pozwolenie i również na rzecz swojej żony, otrzymał Kamerjunker, Radzca Dworu *Swistunow*.

— Przez takież Ukazy CESARSKIE z dnia 23 Czerwca; Vice-Dyrektor Departamentu Komisaryjskiego Ministerstwa Marynarki Jenerał-major *Bohdanow*, zostaje uwolniony od służby, a na jego miejsce mianowany Vice-Dyrektorem Naczelnik Oddziału w tymże Departamencie Urzędnik V klasy *Stupakow*. — Prezes Izby Sądu Cywilnego Gubernii Nowgorodzkiej, porucznik inżynierów *Uchtomskoj*, zostaje złożony z urzędu.

— P. Głównozarządzający Wydziałem Dróg Komunikacyjnych i Gmachów publicznych doniósł Rząd. Senatowi że N. CESARZ Jmć Ukazem z d. 7 Maja, dozwołiwszy jemu, Głównozarządzającemu, obejrzeć powierzony mu Wydział, gdzie tego wypadnie potrzeba, i gdzie to w roku bieżącym będzie do wykonania podobnym, raczył rozkazać: nieprzerywając czynności Głównozarządzającego co do zarządu w ogólności, wszelkie porozumiewanie się w przedmiotach zwyczajnych, potocznych i zwołki niecierpiących, jako też obowiązek zasiadania na jego miejscu we wszelkich instytucjach, polecić Towarzyszowi Głównozarządzającego Wydziałem Dróg Komunikacyj i Gmachów Publicznych, Jenerał-porucznikowi *Rokassowskiemu*.

— P. Minister Spraw Wewnętrznych, niezwłocznie po otrzymaniu doniesienia o strasznym pożarze, który zniszczył miasto Starokonstantynów, przesłał do rozrządzenia Zwierzchnika Gubernii Wołyńskiej 3,000 r. sr. z kapitału wsparcia, znajdującego się w wiedzy Ministerstwa, zażądawszy obok tego szczegółowych wiadomości o wartości szkód poniesionych przez mieszkańców i o wysokości nieodbitie im potrzebnego wsparcia. Po doniesieniu zaś o tém N. PANU, Jego CESARSKA Mość raczył ofiarować od SIEBIE na tenże przedmiot sumę rubli srebrnych 5,000.

— N. CESARZ dozwołił wierzycielom Ryskiego kupca i fabrykanta *Hasselkuss*, dla utrzymania jego fabryki, utworzyć kompaniję pod nazwą «Ryskiej Rękodzielni wyrobów z czesanej wełny» podług osobnej o tém ustawy.

### UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

1) 15 Czerwca. O przesyłaniu korespondencyi Geometrów i Pośredników tyczącej się polubownego rozgraniczenia.

2) 24 tegoż m. Z ogłoszeniem potwierdzonych przez N. CESARZA w d. 8 Maja, Zdania Rady Państwa rozstrzygającego zapytanie, kto ma wydawać pasporta wdowom i córkom zmarłych dymissionowanych jenerałów, ificerów i żołnierzy.

3) 23 tegoż m. O nieprzyjmowaniu nadal do obowiązków policyjnych byłego w powiecie Kolskim sprawnika Józefa Falkowskiego.

4) 4 Lipca. Z ogłoszeniem potwierzonego przez N. CESARZA w d. 12 Czerwca Zdania Rady Państwa następującej treści. — Rada Państwa w Departamencie Gospodarstwa i w Ogólnem Zgromadzeniu, rozważywszy przełożenie Zarządzającego Ministerstwem Skarbu o uwolnieniu pewnej części ludzi dwornych z dóbr oddanych na ewikcją kredytowym Zakładom, bez uprzedniego na to zezwolenia, i uznając podany przezeń środek za nader pożyteczny pod względem wzajemnej ulgi i dla dłużników i dla wspomnianych zakładów, dała zdanie: przełożenie to potwierdzić i w skutku tego, uzupełniając odpowiednie artykuły Układu Praw postanowić co następuje: 1) Z liczby dwornych ludzi, zapisanych w 8 popisie ludności przy dobrach, oddanych na ewikcją za długi w Bankowych Zakładach (Banku Pożyczkowym, Radach Opiekunczych i Izbach Powszechnej Opieki), pozwala się obywatelom uwalniać, bez opłaty wykupna i bez uprzedniej prośby o przyzwolenie tych Zakładów, do 10 dusz płci męskiej na każde 100 dusz, danych na ewikcją jednemu ze wspomnianych Zakładów, podług wydanego na to świadectwa. *Uwaga.* Co do ludzi dwornych płci żeńskiej, za które i dotąd Bankowym zakładom wykupno nieopłaca się, uwalnianie ich dozwala się na mocy ogólnych przepisów, bez ograniczenia liczby dusz. 2) Jeśli obywatel, podług swoich gospodarskich widoków, uzna za potrzebne uwolnić więcej ludzi dwornych niż 10 dusz na 100, powinien za każdą nadliczbową duszę wnieść opłatę wykupna do Bankowego Zakładu, ile wypadnie. 3) Urzędy przed którymi takie akta uwalniania będą sporządzone, lub którym one dla wciągnięcia do xiąg aktowych będą jawione, powinny niezwłocznie, po wydaniu aktu uwolnienia, uwiadamiać o tém właściwe kredytowe zakłady, te zaś po otrzymaniu wiadomości wykreslają ludzi uwolnionych z liczby oddanych im na ewikcją, równie na przypadek sprzedaży dóbr za niezaplacenie długu, jak i dla przestawienia dóbr od nowego terminu. 4) Gdy Bankowe Zakłady, na mocy przepisów obowiązujących, w miarę spłacania długu, oswobadzają części dóbr ewikcyjnych, ludzie dworni uwolnieni bez opłaty wykupna, niepoliczają się do liczby dusz, oswobodzonych od zastawy, jeśli uwolnieni dworni ludzie nieprzewyższają 10 na 100 biorąc ogół dusz, zostających na ewikcją, po mającem nastąpić oswobodzeniu części dóbr. 5) Na tejeż zasadzie dozwala się uwalniać ludzi dwornych z dóbr oddanych na ewikcją za dzierżawy trunkowe i w ogóle przy dostawach i robotach rządowych, z warunkiem, aby właściwe Izby Skarbowe, lub inne zarządy, które

dobra przyjmą na ewikcją, zaraz po wydaniu aktu uwolnienia, uwiadamiać były przez właściwe władze, dla wykreślenia uwolnionych z liczby przyjętych na ewikcją.

*Zdanie Rady Państwa, zatwierdzone przez N. CESARZA JMCI w d. 8 Czerwca 1844 r.*

«Rada Państwa w Departamencie Spraw Królestwa Polskiego rozważywszy wniesiony z rozkazu NAJWYŻSZEGO a złożony N. PANU przez Ministra Wojny Raport o uwolnieniu od służby wojskowych niższych stopni ze szlachty Królestwa Polskiego, pobranych z zaciągu a z powodu słabości zdrowia służyć nie mogących, znajduje, że wydanem w 1836 roku prawem o szlachectwie w Królestwie Polskiem, szlachta rodowita tego kraju, posiadająca szlachectwo przed ogłoszeniem tegoż Prawa, pozostawioną została pod względem obowiązków służby wojskowej w tém samym położeniu, w jakim była dotychczas i w skutek tego podlega jak dawniej służbie wojskowej z zaciągu, z obowiązkiem wysłużenia skróconego dla niej dziesięcioletniego terminu. Wszelako ani pomienione prawo, ani Zbiór postanowień wojskowych wyraźnego przepisu nie obejmują na przypadek jeśliby taż Szlachta, przed zakreślonym terminem, przez Zwierzchność uznaną była za niezdatną do służby.

«Zważywszy że następujące się obecnie z tego powodu zapytanie nie dotyczy mianujących się tylko szlachtą, lecz takich, którzy stan swój szlachectwa dziedzicznego, nabytego przed ogłoszeniem Prawa z 1836 roku, udowodnią w sposób prawem przepisany, albowiem stosownie do przepisów tegoż prawa, zapisanie w dawnych xięgach obywatelskich szlachty po Wojewodztwach samo przez się uznano za niedostateczne, przyjęto zaś za dowody szlachectwa nabytego przed ogłoszeniem pomienionego prawa: a.) Dyplomata Panujących lub Konstytucye Sejmów szlachectwo albo herb nadające; b.) Dokumenta stwierdzające że osoba która dowodzi szlachectwa albo jej przodkowie posiadali tytuł xiążęcia, Hrabiego lub Barona, w swoim czasie przez były Senat Królestwa Polskiego rozpoznany, i c.) Dokumenta stwierdzające, że osoba która dowodzi szlachectwo, jej ojciec, dziad lub pradziad byli przed rokiem 1795 Dygnitarzami Koronnymi, Członkami Senatu i tak dalej, jak to w szczególach postanowiono w I i IV oddziale Prawa z 1836 roku.

Osoby, na zasadzie takowych dowodów uznane za szlachtę dziedziczną prócz innych, za wstąpieniem do służby wojskowej z zaciągu nadanych im prerogatyw, przedstawiane w tejeż bywają na wakujące Oberoficerskie stopnie, na równi ze szlachtą Cesarstwa.

Z tych zatem względów Departament z swej strony mniema iż zaledwie zgodnie byłoby z wyobrażeniem o ważności dostojności szlacheckiej iżby mająca sobie przyznaną taką dostojność, rodowita szlachta Królestwa zupełnie wyjęta była z pod ogólnego, nie tylko dla szlachty Rossyjskiej, lecz

i dla wstępujących do służby z ochoty z innych stanów w Cesarstwie przepisu, w artykule 1349 Tomu V Ustaw Wojskowych objętego na zasadzie którego, w skutek udowodnionych różnych chorób mogą ci uwalniani być od służby przed oznaczonym terminem.

«Z drugiej strony Departament niemógł pominąć bez uwagi i słusznego spostrzeżenia Ministra Wojny że szlachta Rossyjska wstępuje do służby z własnej ochoty a rodowita szlachta Królestwa podlega służbie wojskowej zaciągowej, z obowiązkiem, po otrzymaniu nawet stopnia oficerskiego, wysłużenia dziesięcioletniego terminu.

«Dla czego, w celu zachowania niejkiej różnicy i przy uwolnieniu ich od służby w przypadku wyżwspomnianym, a zarazem usunięcia wszelkiego powodu uchylania się pod pozorem słabości zdrowia, od obowiązku wysłużenia oznaczonego terminu, Departament postanowił wydać następujące przepisy:

1.) Szlachta Królestwa Polskiego, która udowodniła szlachectwo swe dziedziczne, nabyte przed ogłoszeniem Prawa o szlachectwie z roku 1836, zostająca w służbie wojskowej z zaciągu tak w niższych stopniach, jakoteż po otrzymaniu stopnia oficerskiego, może być uwalnianą od służby przed wysłużeniem ustanowionego dla niej dziesięcioletniego terminu w takim razie tylko, jeżeli w skutek udowodnionych różnych chorób przez Zwierzchność uznana będzie za niezdadną do dalszej frontowej służby.

2.) Uwolnione na tej zasadzie osoby stanu szlacheckiego w stopniach oberoficerskich z prerogatyw w 4 ustępie 44 artykułu wspomnianego Prawa, w skutek służby wojskowej przyznanych im korzystać będą wtedy tylko, gdy po wstąpieniu na nowo w służbę wysłużą w niej ustanowiony dziesięcioletni termin.

3.) Wojskowi niższych stopni ze szlachty Królestwa, wchodzący do służby z zaciągu na zasadzie 1 ustępu niniejszych przepisów, uwolnieni od służby przed terminem, winni być raz do roku powoływani i co do stanu zdrowia poświadczani przez miejscowych, właściwych ich zamieszkania Gubernatorów Cywilnych i Delegacye zaciągowe.

4.) Na właściwych Gubernatorów wkłada się obowiązek tych z pomiędzy wyżwspomnianych wojskowych niższych stopni, którzy okażą się zdolnymi do dalszej wojskowej służby frontowej odsyłać do teje dla dosłużenia ustanowionego terminu.»

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

SZWECYA i NORWEGIJA. *Gothenburg, 13 Lipca.* Odebrano tu dziś rano przez telegraf wiadomość, że fregata Rossyjska na której się znajduje Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Rossyjski *Konstantyn Mikołajewicz* rzuciła kotwicę w Winga.

PRUSSY. *Dusseldorf 12 Lipca.* Wczora Małżonka Jego Wysokości Xiącia *Eugeniusza Wirtembergskiego* powiła tu córkę.

DANIJA. *Elseneur, 15 Lipca.* 12 b. m. rano przybyła tu Rossyjska fregata i niezwłocznie potem odplynęła dalej na Morze Północne. Tegoż dnia o południu przybyła do tutejszego portu również Rossyjska flota, złożona z ośmiu okrętów liniowych, trzech fregat, dwóch korwett i jednego brygu. Ta flota, bawiąca tu dotąd, zostaje pod dowództwem naczelnym Viceadmirała von *Platen* pod którym dowodzą dwaj Kontradmirałowie. Między okrętami szczególniej pięknością swoją odznacza się 30 działowa korwetta *Navarino*. Przeznaczenie floty niewiadome.

ANGLIJA. *London 16 Lipca.* Na swych dwóch ostatnich posiedzeniach izba Niższa ciągnęła dalej rozbiór w Komitecie billu wprowadzającego niektóre poprawy do billu o ubogich. Wczora, wniosek *P. Christie*, który chciał aby mianowany był Komitet śledczy o faktach jakie zaszły z powodu processu *O'Connella* i spółoskarżonych, został odrzucony 91 głosami przeciw 73.

Wczora izba Lordów przyjęła 202 głosami przeciw 41 poprawy wprowadzone przez izbę Niższą do billu o kapłach sekt Dyssydentskich.

Na posiedzeniu 12 Lipca po zadawanych przez margrabię *Clanricarde* pytaniach w interesach Wschodnioindyjskich i odpowiedziach danych na nie przez Prezesa Kontroli Spraw Indyj lorda *Ripon*, tenże lord rozwijał raz jeszcze zsaady billu o reformie Banku; w rozprawach mieli udział lordowie *Monteagle*, *Ashburton* i *Radnor*. Lord *Ashburton*, jakkolwiek otwarty stronnik *Gabineta* był przeciwny billowi, który jednak przeszedł w Komitecie i ma być poraz trzeci odczytany w dniu 15 Lipca.

W izbie Niższej *Sir Robert Peel*, zapytany o stanie stonsunków handlowych z Brezylją, odpowiedział, iż Rząd nie ma jeszcze pewnych wiadomości o nowej taryfie Brezylskiej. Pierwszy Minister dodał, że teraz właśnie toczą się układy z Rządem Niderlandzkim o cukrach przywożonych z Jawy.

— Donoszą z Indyj Wschodnich że między wyższym towarzystwem tamecznych anglików panuje teraz moda polowania na lwy i tygrysy. W ostatniej z tych prawdziwych wypraw wojennych gdzie poległo jedynaście tygrysów, tygryca raniona, jednym skokiem dopadła siedzącego na słoniu kapitana *Hodgson* i uniosła go w paszczy. Ledwie kilka ubiegłszy kroków potwór upadł pod kulami myśliwych, kapitan *Hodgson* znaleziony był bez zmysłów, mając dziewiętnaście ran; spodziewają się uratować mu życie.

FRANCYA. *Paryż 16 Lipca.* 12 b. m. Król i Królowa z całą Rodziną Królewską jeździli do Dreux na obchód rocznicy zgonu Xiącia d'Orléans. Żałobne nabożeństwo z teje okoliczności odbyło się we wszystkich parafjach Paryża, tudzież w świątyniach obrządku Reformowanego i wyznania Mojżeszowego. Wieczorem zamknięte były wszystkie teatru prócz dwóch: porte *St. Martin* i *Folies Dramatiques*.

— 14 b. m. Nowonarodzony Xiążę d'Alençon ochrzczony został imionami: Ferdynand Filipp Marya. Rodzicami chrzestnymi byli: Król Jmć Portugalski i Xiężna Jmć Saxe-Cobourg, Matka Xiężny de Nemours, babka nowonarodzonego Xięcia.

— Monitor Powszechny donosi: «Wyrokiem Królewskim z dnia 3 Marca Kontr-admirał Laplace powołany został do objęcia dowodztwa nad stacją wysp Antylskich i zatoki Meksykańskiej po kontradmirałe de Moges, który wybył trzy lata w tém dowodztwie i niejednokrotnie prosił o pozwolenie wrócenia do Francji.

«Rząd Królewski uznawszy ostatnimi czasy za pożyteczne powiększyć liczbę okrętów stojących na wybrzeżach Haiti postanowił posłać tam fregatę *Thétis* pod dowodztwem nowomianowanego kapitana Lartigue.»

— Wiadomość dana przez gazety Tulońskie, jakoby Cesarz Maroku poddał się zupełnie warunkom podawanym przez Francją, nie potwierdza się. Wszakże zdaje się rzeczą pewną że między Marszałkiem Bugeaud a Sułtanem Abderrahmanem otwarte zostały układy.

— Dowiadujemy się w tej chwili że sprawa Pani Lacoste, oskarżonej o otrucie męża, ukończyła się w sądzie kryminalnym w Auch, (Departamencie du Gers.) Pani Lacoste i oskarżony o spółnictwo z nią P. Meilhan, 70-letni bakałarz w Riguepeu, zostali uznani za niewiniących.

— Ostatnimi czasy odkryte zostało w Paryżu dokonywane oddawna i na wielką skalę fałszerstwo wyrobów złotych i srebrnych. Wyroby te, mające bardzo niską probę, przedawały się z podrobionymi cechami probierskimi; jak się teraz pokazuje, cechy Rządowe udzielane były fałszerzom od niektórych urzędników Mennicy. Policja uwięziła już sześciu jubilerów i dwóch urzędników.

— Sądy Lyonńskie zajmą się wkrótce ważną sprawą w której polityka niemałą grać zda się rolę. Odkryto spisek na zabicie jednocześnie Naczelnika wojskowego, Prefekta i Mera Lyonu przy wyjściu ich z uroczystego nabożeństwa.

— Umarł P. Panckoucke, znany xięgarz i autor kilku dzieł znakomych.

— Ciekawość publiczności Paryskiej zaostrzona jest tajemniczymi robotami, odbywającymi się pośród ogrodu Tuileries. Zbudowana szopa w której kopacze we dnie i w nocy pracują. Wiadomo z podań że Ludwik XVI przed zamierzaną ucieczką zakopał w pomienionym ogrodzie brylanty i inne kosztowności; domyślają się że Rząd poszukuje w tej chwili tego skarbu.

**HISZPANIA.** Monitor rządowy Francuzki ogłasza następną depezę telegraficzną:

Bayonna, 13 Lipca.

«Kortezy są rozpuszczone wyrokiem z d. 4 b. m.

Kolegia wyborcze zwołane na 3 Września.

Głosowanie powszechne odbędzie się 14.

Nowe Kortezy zbiorą się na 10 Października.

Inny wyrok z d. 4 Lipca przywrócił w prowincjach Baskich Deputacye i Muncypalności podług fueros.

Junty Powszechne zbiorą się niezwłocznie i wybiorą komisarzy do traktowania z Rządem zagadnienia o fueros, które będzie przełożone przyszłym Kortezom.»

— Podług gazety *Phare des Pyrénées*, 7 Lipca przybył do Barcelony statek parowy z Gibraltaru i przywoził depezę posłowi angielskiemu. Z tego powodu rozeszły się rozmaite pogłoski we względzie spraw Marokańskich. Mówiono że Cesarz mianował Wodzem Naczelnym swej Armii Abd-el-Kadera i poddał pod jego rozkazy czterech swoich synów. Wojna z Marokiem zdaje się być nieuchronną i Rząd zamysłał o posłaniu wojsk do Maroku na okrętach z Barcelony; tym czasem dwa pułki, jeden pieszy drugi konny wyruszyły już do Ceuty.

**AMERYKA. Stany Zjednoczone.** Gazeta rządowa Stanów, *Madisonian*, ogłasza konwencją zawartą między Stanami a Francją o wydawaniu wzajemném wszelkich przestępców, wyjąwszy politycznych. Umowa ta jest już ratyfikowana przez Rząd Francuzki i Senat Amerykański.

(*Journ. de S. P. Psz. Połn.*)

## ROZMAITOŚCI.

I.

### AKORDOMETR. *Rom. Piotrowskiego*

Donieśliśmy w jednym z ostatnich numerów Tygodnika o wydanym w Królestwie Polskiem wyłącznym przywileju P. Romanowi Piotrowskiemu (artyście muzycznemu rodem z Lublina) na wynalezione przez niego narzędzie zwane *akordometr*, służące do ułatwienia strojenia instrumentów strunowych i dokładnego oceniania stopnia ich strojności.

Wynalazek ten z pierwszego rzutu oka wydał się nam nader ważnym, lecz przywykły czytacz doniesienia o mnóstwie odkryć wszelkiego rodzaju, które po pysznym zapowiedzeniu w gazetach, nikną z horyzontu niewychodząc nigdy na jaw w praktyce, szczerze życzyliśmy iżby niniejszy nie znalazł się w tym rzędzie i praktycznym użyciem został potwierdzony. Oczekiwanie to przyjemnie zostało ziszczone artykułem umieszczonym w 51 numerze *Korrespondenta Handlowego, Przemysłowego i Rolniczego*, wychodzącego przy *Gazecie Warszawskiej*.

Powtarzamy tu znaczną część tego artykułu:

«Narzędzie to, za pomocą którego każdy kto tylko ma słuch dobry, sam nastroić sobie może fortepian lub jakikolwiek bądź strunny instrument, a grający na instrumentach dętych probować ich dobroci, to jest prawdziwości ich tonów, zasługuje ze wszech miar na uwagę powszechności, łączy bowiem w przedziwnej zgodzie wdzięk z użytkiem. Jakoż jeżeli z jednej strony uderza oczy zewnętrzna jego ozdoba, tak że i najpiękniejszy salon nie straci na swej wytworności, gdy w nim zawieszona będzie; tedy z drugiej, wewnętrzna jego budowa skierowana ku otrzymaniu zamierzonego celu, każdego znawcy umysł wprawić zdoła w za-

dumienie. Wynalazca bowiem namienionego narzędzia, ogólnym ogarnął duchem wszystkie szczegóły, jakie tylko na niemyślność, udogodnienie i ułatwienie wszelkiego muzycznego nastroju stosownie do wymagań dzisiejszej muzyki wpływać mogą. Są zaś one doprowadzone do takiego doskonałości stopnia, że słusznie twierdzić można, iż wynalazek naszego ziomka, nie ulegnie już żadnej nadal zmianie. Mówię to z przekonania, rozbraiałem bowiem pilną uwagę każdy szczegół owej maszyny, i dochodziłem jej akuratałości pod wielu względami. Różnostronny ów przegląd przeświadczył mnie jeszcze, że jak w środkach nie pominął wynalazca tych wszystkich pomocy, jakich mu nastężyć mógł obecny stan mechaniki, tak znowu po ogólne swoje widoki sięgnął głęboką znajomością zasad akustyki. Tak np. co najwięcej uderzy w owej maszynce znawcę i najmocniej jego przywiąże do siebie uwagę, niedostrój tych kwint, które nie powinny być zupełnie czystymi, jest najściślej obliczony podług powyższych zasad.

Nie jest tu zamiarem moim dać dokładny opis Akordometru i sposobu użycia go do strojenia jakiegokolwiek bądź instrumentu strunnego. Nie pozwala na to zakres niniejszego pisma; podobny bowiem opis wymaga osobnego dziełka, które ani wątpić, że wynalazca każdemu kupującemu jego Akordometr doręczyć nie omieszka. Zastanowię się więc tylko jeszcze, a to ze stanowiska nieco bliższego, nad istotną przysługą, jaką lubownikom muzyki wynalazkiem swoim rodak nasz uczynił. Uwagi zaś poniższe stosować będą jedynie do fortepianu, jako do instrumentu i najpowszechniejszego i najtrudniej stroić się dającego.

Wiadomo, że gdy grający na smyczkowym instrumencie winien mieć 4 tylko dane, bo czworostrunnym jest podobny instrument; tymczasem fortepianista musi mieć wszystkie dane, to jest każdy z tonów, ile ich tylko wzięść się da na fortepianie, musi być uprzednio nastrojony. Co większa, gdy np. skrzypek biegnie może na przypadek ociągnięcia się struny niedostrój dozupelnąć albo nieco większym rozsunięciem palców w tak nazwanych pozycjach, albo wybieraniem tonów na strojonej strunie zamiast niestrojonej, albo wreszcie nakręceniem struny w czasie maleńkich nawet przerw odgrywanej przez siebie kompozycji; tymczasem fortepianista z natury swego instrumentu pozbawionym jest bezwzględnie tych wszystkich środków ratowania się. Choćby on był Chopinem, Lisztem i t. d. fałszywie grać będzie, jeżeli fortepian będzie niestrojnym. Otóż oczywista potrzeba najzupełniejszej strojności fortepianu.

Dotychczasowe strojenie tego instrumentu jest połączone z wielu niedogodnościami. Przed każdym zebraniem się muzycznym potrzeba wzywać stroiciela, który dla swoich zatrudnień nie zawsze na wezwanie na oznaczony czas stawić się może. Jeśli zaś ta niedogodność ma miejsce w wielkich miastach, cóż dopiero mówić o małych lub dworach w ustroniach wiejskich, dokąd niekiedy ledwie w pół roku a nawet w późniejszym czasie zjedzie taki, coby fortepian na-

stroił? W razie znowu stawienia się stroiciela, we wszystkich spuścić się należy na jego biegłość. Jakoż ten choćby i najrzęczniejszym był i najsumienniejszym, zastosowawszy ton *a* do kamertonu, stroi resztę tonów podług ucha swego, które niekiedy zawieść może tym bardziej, że jedne kwinty, jak to wyraźnie autorowie o strojeniu fortepianów (patrz np. dzieło Kirnbergera) zalecają, muszą być pełne, drugie niedopełnione.

Tym wszystkim niedogodnościom zapobiega Akordometr P. Romana Piotrowskiego. Na każdą naszą wolę mieć będziemy na pogotowiu stroiciela, który choć martwy, da nam pomoc tém pewniejszą, że jego znamię niezawodność, bo jak w wielu zadaniach wykonać się mających czynności, tak i w tej mierze doskonała machina zawsze jest lepszą niż najlepsza ręka artysty. Jakoż gdy żywy stroiciel ma tylko jedną daną, do której stosuje nastrój wszystkich tonów względnie do sfery swej muzykalności; Akordometr przez swoją zadziwiającą budowę, przez swoje posuwniki dostarcza na każdy stroić się mający ton, a to w dwóch całkowitych oktawach, inną daną, jakby inny gotowy kamerton. Liczba więc takowych danych wynosi 24. Mógł był wynalazca przestać na 12 danych, bo tyle tonów wraz z półtonami zapełnia jedną oktawę. Wszakże podwoił tę liczbę, aby i pod względem czystego nastroju oktaw przyjść w pomoc niedość muzycznemu uchu.

Nader ważną i to zaletę stanowi Akordometru, że podług niego fortepian nastroić można nie tylko podług kamertonu, ale stosownie do upodobania, niżej lub wyżej, a to z największą dokładnością, albowiem za użyciem szruby Archimedesza cała maszynierja tonów zmienić się daje podług woli strojącego.

To pewna, iż wielu kompozytorów mając na względzie niezbędną potrzebę najdokładniejszej strojności fortepianów, pisało o sposobach ich strojenia. Wszakże podane przez nich sposoby są tylko przydatne muzykom, jako obeznanym z prawami harmonji. Nieprzywykłe zaś ucho do rozróżniania interwałów, żadnej ztąd otrzymać niemożło pomocy. Na cóż bowiem podobnemu uchu przyda się dana przez nich wskazówka, aby stroić fortepian przez kwinty i oktawy, lub przez akord terc-kwintowy z oktawą albo przez kwart-sextowy z oktawą lub wreszcie przez terc-kwintowy z dodaną septymą, i tym podobnie? Tym czasem nastrój za pomocą Akordometru tak jest przystępnym dla pojęcia, że nieumiejący stroić, w pół godziny zapoznać się może ze sposobem strojenia. Zasób zaś środków ku temu celowi tak jest znaczny, że godzina jedna dostateczna do nastrojenia przez znaczny nawet przeciąg czasu zależącego fortepianu.

Zaświadczyć to sumiennie mogę, gdyż sam byłem świadkiem nastrojenia podobnego fortepianu podług Akordometru.

Niedość było wynalazcy wykryć uprzystępniony jeden sposób nastroju. Podał ich kilka. W tym celu dowcipnie pomyślane zamieścił w swym Akordometrze tabelki. Pierwsza jest wskazówką nastroju przez kwinty i oktawy; druga,

na odwrot; trzecia przez akord terc-kwintowy; czwarta dla sprawdzenia niemylności w harmonji za pomocą przechodu chromatycznej gammy przez akordy.

Wspomnieć tu jeszcze muszę o niektórych przynajmniej dogodnościach, jakie nastęca Akordometr P. Romana Piotrowskiego. Do rzędu tych należy klucz odwrotny, obmyślony na zasadzie teorji drąga Archimedesesa, aby najdelikatniejsza nawet ręka damy najmniejszego utrudzenia nie doznawała.

Dołączenie miary na struny ma także swoją zaletę. Jakoż nie tajbo, jak wiele na tém zależy, aby dobór w równości proporcjonalnej strun był zachowany.

Gdy do dobrego nastrojenia fortepianu niezbędną jest rzeczą znajomość sposobu nawiązywania strun, i w tej mierze wynalazca obmyślił narzędzie powyższą czynność w przedziwny sposób ułatwiające. Pośpiech i zapobieżenie wszelkiemu utrudzeniu nawet, najdelikatniejszej damy, są tego narzędzia głównymi zaletami.

Słowem, o żadnym szczególe nieprzepomniał wynalazca, aby cel, który sobie przez swój Akordometr zamierzył, osiągnął, a to w sposób któryby nie do żądania nie zostawiał.

Gdy tak jest, a o czém niewątpimy, jak sprawozdawca mówi, możemy wynalazcy akordometru rokować powszechne powodzenie nie tylko w kraju, ale w Europie. Nie trzeba tylko iżby jego odkrycie, jak wielce naszych ojezystych rzeczy, pozostało w cieniu, lub, co także się zdarza, iżby jaki cudzoziemiec przywłaszczył go i za swoje udał. Należy więc wynalazcy przedewszystkiem starać się o jak największe rozgłoszenie swego odkrycia. Tu nam się nastęca myśl, że Petersburg jest ze wszech miar punktem, którzy naprzód ku temu wybrać sobie powinien. Nie masz może stolicy, gdzieby gra na fortepianie była tak upowszechnioną; należy ona ledwie już nie do koniecznych warunków wychowania i bytu wszelkich klas ludności, niewyłączając nawet wcale niezamożnych; fortepiano jest tu sprzętem nie już zwykłym, ale niezbędnym. Ztąd odpowiednio mnóstwo metrów i strojących fortepiany. Ażeby dać wyobrażenie o tém, dość będzie powiedzieć, że ci ostatni, jakkolwiek liczni, biorąc rocznie od jednego instrumentu po 50 rubli assygn. zbierają znaczne kapitały. W takim więc mieście narzędzie P. Piotrowskiego niemoże nie nabyć od razu wielkiej wziętości. Dla tego radziłibyśmy jemu iżby nieociągając się przysłał tu na próbę kilka exemplarzy Akordometru, adresuując je do magazynów Muzykalnych (PP. Paez, Lee, Bernharda, Richtera, i t. d.) lub do składów wyrobów Warszawskich; Wydawca Tygodnika ofiaruje swoje pośrednictwo w staraniu; iżby za nadesłaniem narzędzia tego umieszczone były w tutejszych gazetach rossyjskich i francuzkich, stosowne ogłoszenia.

## II.

## OD WYDAWCY.

W liczbie artykułów doszłych ostatnimi czasy z prowincyi, Wydawca otrzymał jeden, którego bezimienny autor usilnie żąda, iżby w razie nieumieszczenia, objawione były przez Tygodnik powody dla których to nastąpiło.

Artykuł ten napisany jest w formie przywileju wyłącznego, jaki się zwykł dawać na nowe odkrycia i wynalazki w kunsztach, rzemiosłach, gospodarstwie, etc. Autor gruntując się na przedmowie do wyszłego w 1844 roku (w Wilnie u Zawadzkiego) dziełka PP. J. I. Kraszewskiego i Johna of Dycalp pod tytułem *Powieść składana*, i biorąc serio twierdzenie tam zawierające się, że dziełko to wspólnie wypracowane powstało z osobnych rozdziałów, pisanych na przemian przez każdego z autorów, bez umówienia się o plan, bez osobistej nawet autorów między sobą znajomości; na mocy tego wydaje w imieniu czytającej publiczności pomienionym dwóm panóm wyłączny dziesięcioletni przywilej na podobny sposób układania książek, poczytując to za całkiem nowy, godny cywilizacyi XIX wielu wynalazek, nieznanym nawet we Francyi, gdzie sztuka wyrabiania książek posunięta się zdawała do najwyższego stopnia «bo tam» (jak mówi autor artykułu), «choć jest mnóstwo produkcji literackich składanych, mianowicie «wodwillów, lecz przynajmniej ci, co je klecą, porozumiewają się między sobą, nim pisać złączą.»

Rzecz widoczna że Wydawca Tygodnika nie mógł umieścić pomienionego artykułu, raz dla tego że przywileje wyłączne czyli listy przyznania wynalazków wydawane być mogą jedynie od władzy przełożonej nad Handlem i Przemysłem krajowym, powtóre dla tego, iż słowa przedmowy do *Powieści Składanej* Wydawca poczytuje za żart, czyli, jak się zgodzono nazywać, za niewinną *mystyfikacyę* dwóch znanych z dowcipu pisarzy.

## AKCYE.

	Przedano po
	Rubli srebr.
1 Tow. zabeśp. od ognia . . . . .	—
2 —————	—
Komp. Amerykansk . . . . .	—
— Zeglugi parowej . . . . .	—
— Wód mineralnych . . . . .	—
— Oświecenia gazem . . . . .	62.
— Przędzenia bawełny . . . . .	—
— Zeglugi parowej Bałtyckiej . . . . .	—
— Drogi żelaznej Carskosielskiej . . . . .	70.
Fabryki Carewskiej perkalów . . . . .	171.
Zakładania rzeczy i przedm. wielkiej objętości . . . . .	—
Zabezpieczenia życia . . . . .	62.
Obbligacye polskie poź. 300 zł. . . . .	90.
— ————— 500 zł. . . . .	90.

Pozwala się drukować. St.-Petersburg 17 Lipca 1844 roku. Cenzor Ignacy Iwanowski.

W Drukarni Wojennej.